



29 października 2020

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Pracodawcy odczuli strajk kobiet

Absencję wśród kobiet notowały zarówno prywatne firmy, jak i jednostki budżetowe.

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Prezydent Częstochowy do demonstrujących: starajcie się nie ryzykować bezpieczeństwem

Rozumiem determinację i mobilizację protestujących na ulicach – podkreślił w środowym oświadczeniu prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk (SLD). Jednocześnie zaapelował, aby broniąc podstawowych praw i osobistej wolności, starali się nie ryzykować bezpieczeństwem, zdrowiem i życiem.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/prezydent-czestochowy-do-demonstrujacych-starajcie-sie-nie-ryzykowac-bezpieczenstwem,225945.html>

NASZ DZIENNIK

Samorządowcy podpalają Polskę

Część samorządów, wspierająca protesty zwolenników aborcji, może łamać prawo – wskazują prawnicy.

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Prezydenci miast nie chcą, by straż miejska ochraniała siedziby PiS i kościoły. Krzysztof Matyjaszczyk milczy

23 października prezydent Częstochowy na Facebooku napisał: „Jestem prezydentem miasta, które pierwsze wprowadziło dofinansowanie zabiegów in vitro, a dzięki niemu na świecie pojawiło się już 53 dzieci. Jestem za życiem.



Nie zgadzam się na bezsensowne cierpienie. Nie zgadzam się z wczorajszą decyzją Trybunału Konstytucyjnego”. Od tamtej pory milczy.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26449820,prezydenci-miast-nie-chca-by-straz-miejska-ochraniala-siedziby.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

Prezydent Częstochowy apeluje do protestujących: Nie ryzykujcie własnym bezpieczeństwem i zdrowiem

„Rozumiem częstochowianki i częstochowian, którzy wyszli na ulicę, rozumiem ich determinację i mobilizację. Ale otwarty konflikt jest teraz ostatnią rzeczą, do której zmierzać powinni rządzący, a do którego doprowadzili z niezrozumiałych dla mnie powodów” – napisał w apelu Krzysztof Matyjaszczyk.

https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26452470,prezydent-czestochowy-apeluje-do-protestujacych-nie-ryzykujcie.html?disableRedirects=true#do_w=45&do_v=124&do_a=424#wyborcza-has-paylock

DZIENNIK ZACHODNI

Miasto znów walczy z nielegalnym graffiti

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS wspólnie z Komendą Miejska Policji w Częstochowie rozpoczął realizację profilaktyczno-edukacyjnej kampanii, służącej zwalczaniu wandalizmu.

ZF w nowym zakładzie uruchomił produkcję nowoczesnych kamer

W uruchomionym w Częstochowie przez ZF Zakładzie Elektroniki ruszyła produkcja nowoczesnych kamer samochodowych S-Cam4.8. Dzięki temu zatrudnienie zyskało 100 osób, a liczba pracowników może się jeszcze powiększać.

WCZESTOCHOWIE.PL

Kolejny dzień protestu kobiet w Częstochowie przeciwko decyzji TK w sprawie aborcji. Apel prezydenta Matyjaszczyka

W środę, 28 października, w Częstochowie odbył się kolejny protest kobiet przeciwko decyzji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk rozumie determinację i mobilizację ludzi, którzy wyszli na ulice, ale jednocześnie prosi ich o to, aby broniąc swoich praw i osobistej wolności, nie ryzykowali własnym bezpieczeństwem i zdrowiem.



<http://wczestochowie.pl/artukul/36205,kolejny-dzien-protestu-kobiet-w-czestochowie-przeciwko-decyzji-tk-w-sprawie-aborcji.-apel-prezydenta-matyjaszczyka--zdjecia->

Ekologiczna inicjatywa Rakowa. Piłkarze i trenerzy, którzy przedłużą kontrakty z klubem, posadzą drzewa w mieście

Raków Częstochowa rozpoczął nową ekologiczną tradycję. Obowiązek posadzenia drzewa w mieście będzie miał każdy piłkarz lub trener, który przedłuży kontrakt z klubem. Zrobił to już szkoleniowiec Marek Papszun.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/36204,ekologiczna-inicjatywa-rakowa.-pilkarze-i-trenerzy--ktorzy-przedluzu-kontrakty-z-klubem--posadza-drzewa-w-miescie>

Wkrótce głosowanie w rekordowej, 7. edycji budżetu obywatelskiego. Nie przegap

Od 16 do 25 listopada będziemy mogli głosować – wyłącznie elektronicznie – na zadania do realizacji w ramach rekordowej, 7. edycji budżetu obywatelskiego w Częstochowie. Teraz można jeszcze promować pomysły, które pomyślnie przeszły weryfikację.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36198,wkrotce-glosowanie-w-rekordowej--7.-edycji-budzetu-obywatelskiego.-nie-przegap>

Prace na Starym Rynku spowolnił koronawirus

Na końcowym etapie są prace związane z rewitalizacją Starego Rynku. Inwestycja nieco spowolniła z powodu zakażeń koronawirusem wśród pracowników wykonawcy.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36199,prace-na-starym-ryнку-spowolnil-koronawirus--zdjecia-->

RADIOJURA.COM.PL

Nauczyciele uczą się uczyć przez internet

Sytuacja w szkołach w czasie walki z wirusem może zmieniać się dynamicznie. Dlatego częstochowscy nauczyciele wezmą udział w wyjątkowym projekcie cyfrowym.

<https://www.radiojura.pl/nauczyciele-ucza-sie-uczyc-przez-internet.html>

FIAT.FM



Przebudowa DK1 i DK46

Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie przygotowuje się do przebudowy DK1 i DK46. Inwestycje drogowe mają być największymi w historii naszego miasta.

<http://fiat.fm/info/przebudowa-dk1-i-dk46/>

TV. ORION

Stop nielegalnemu graffiti

ZGM TBS wspólnie z policją prowadzi akcję „Stop nielegalnemu graffiti”.

<http://www.tvorion.pl/stop-nielegalnemu-graffiti/>

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Pracodawcy odczuli strajk kobiet

STRAJK Absencję wśród kobiet notowały zarówno prywatne firmy, jak i jednostki budżetowe

Grzegorz Kowalczyk,
Artur Radwan, Patrycja Otto
Grzegorz Kowalczyk
dgp@infor.pl

Ze wstępnych informacji wynika, że absencja nie była masowa. Pracownicy, którzy chcieli wziąć udział w akcjach protestacyjnych, mieli prawo wziąć w tym dniu urlop. Nie odnotowaliśmy jednak znacząco większej liczby wniosków w stosunku do poprzednich dni – przyznaje Magdalena Rzeszutalska, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej i CSR w Polpharmie. W środę absencję częściej sygnalizowały administracja i jednostki budżetowe niż prywatne firmy.

Wiele szkół wyższych zadeklarowało, że uszanuje absencję studentów, zalecając prowadzącym zajęcia usprawiedliwienie nieobecności w tym dniu bądź – tak jak Uniwersytet Warszawski – wprowadzono godziny rektorskie. Część wydziałów zaakceptowała również nieobecność samych pracowników. – Bardzo proszę w przypadku niezrealizowania zajęć



W prywatnych firmach nie pytano o powód absencji w pracy

o powiadomienie o tym fakcie studentów oraz odrobienie ich w pierwszym możliwym terminie. Proszę również wskazać materiał

konieczny do opanowania i przygotowania – pisze dziekan Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW dr hab.

Daniel Przystek w swoim oświadczeniu w związku z dzisiejszym strajkiem.

Rekord absencji należy do olsztyńskiego magistratu, w którym z zatrudnionych 454 kobiet w pracy nie było wczoraj 113. Rzeczniczka prasowa Marta Bartoszewicz dodaje, że liczba ta może okazać się wyższa po spełnieniu szczegółowych danych.

Jak było w innych miastach? – Wciąż wpływają usprawiedliwienia nieobecności, ale już obecnie urlop na żądanie zgłosiło 10 pracowników, na urlop wypoczynkowy poszło 43 pracowników, na zwolnieniu lekarskim przebywa

102 pracowników, nieobecnych z innego powodu jest 52 pracowników – wylicza Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy częstochowskiego magistratu. Podobna sytuacja jest w innych urzędach. – Nieobecnych w pracy jest 120 kobiet i 22 mężczyzn, a pracuje u nas ogółem 810 kobiet i 294 mężczyzn – wyjaśnia Marta Stachowiak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Bydgoszczy. Z kolei według wyliczeń krakowskiego magistratu dzisiaj około 80 urzędników wzięło urlopy na żądanie lub urlopy wypoczynkowe. Łącznie pracuje ich tam ok. 3 tys. – Trudno nam oszacować, jak dużo pracowników wzięło udział w strajku ko-

biet, bo nawet cały wydział kadrowy nie może tego policzyć, bo też jest na prośbie – mówi Marcin Masłowski, rzecznik prasowy prezydenta Łodzi. Z kolei w Urzędzie Miasta w Lublinie na 1650 pracowników aż 238 z różnych powodów nie przyszło dziś do pracy. Na pytanie, ile osób nie przyszło w dniu dzisiejszym, nie chciał udzielić odpowiedzi żaden urząd wojewódzki ani też ministerstwo. Jedynie przekształcany resort nauki i szkolnictwa wyższego poinformował, że udzielił takich informacji w trybie ustawowym. Czyli za dwa tygodnie.

W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów są zatrudnione 1292 osoby. Z powodu m.in. urlopów i zwolnień lekarskich nieobecne były 133 osoby. Powyższe dane nie uwzględniają kierowniczych stanowisk państwowych, doradców i asystentów politycznych oraz pracowników przebywających na urlopach bezpłatnych i wychowawczych.

W Dołnośląskim Wojewódzkim Urzędzie Pracy nie stawiała się jedna osoba. Wolne brały też pracownice placówek zdrowia. – Niestety nasz system kadrowy nie jest w stanie podać liczby urlopów wziętych tylko na dzień dzisiejszy. Wpłynął jeden wnio-

sek o urlop na żądanie, ale mamy w dniu dzisiejszym sporo ogólnych wniosków urlopowych, z których nie jesteśmy w stanie wyodrębnić, ile dotyczy tylko dnia dzisiejszego, a ile jest wziętych na parę dni. W tym i na dzień dzisiejszy. Sporo osób ma również możliwość, po wykonaniu najpilniejszych zadań w porozumieniu z przełożonym, wykorzystać swoje nadgodziny i dołączyć do strajkujących kobiet. Nie jestem więc w stanie podać, jaka jest to liczba – tłumaczy Katarzyna Pokorna-Hrynyszyn z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie.

Szpital informują jednak, że poza absencją pracowników solidaryzowali się ze strajkującymi też w inny sposób, m.in. ubierając się na czarno. – Dyrektor szpitala wewnętrzna pocztą wysłał list do pracowników, dziękując tym, którzy myślał o pacjentach, pozostali ze względu na złą sytuację kadrową na swoich stanowiskach i jednocześnie wyraził swoje poparcie dla pokojowego wyrażania idei wolnościowych. Na korytarzach, na drzwiach pokoi pojawiły się plakaty odnoszące się do Strajku Kobiet – wyjaśnia Katarzyna Pokorna-Hrynyszyn.

Znaczna część firm jednak za sprawą zabarwie-



nia politycznego nie chce komentować sprawy. – Nie pytamy pracowników, jak planują spędzić urlop. To dotyczy sfery ich życia prywatnego – stwierdza Magdalena Kopcińska z centrum prasowego PKO BP.

Pracodawcy nie robili jednak problemów pracownikom, którzy chcieli wziąć wolne. Większość firm zachowała się konwencjonalnie, zgodnie z obowiązującym prawem. – Udział w strajku jest indywidualną decyzją każdego pracownika. W ramach przysługujących praw pracownik w takiej sytuacji może skorzystać z urlopu, urlopu na żądanie i uzgodnionego z przełożonym wyjścia w celu załatwienia spraw prywatnych, które podlega odpracowaniu w ramach okresu rozliczeniowego – mówi Katarzyna Duma.

W większości przypadków nie było masowych nieobecności



Część z kolei nie komentowała sprawy z powodu absencji w biurach prasowych. – Sama strajkuję, więc nie udzielię informacji na ten temat – przyznaje jedna z kobiet odpowiedzialna w swojej firmie za komunikację z mediami.

Inni natomiast wspierali w decyzjach kobiety. – Od 2013 r. Grupa KRUK jest sygnatariuszem Karty Różno-

rodności w Polsce, dlatego też bliskie są nam działania na rzecz spójności i równości społecznej. W naszej firmie obowiązują procedury, które mają zapobiegać jakiegokolwiek dyskryminacji, dlatego szanujemy decyzje i prośby naszych pracowników, również pod kątem udzielenia im urlopu. W związku z tym, jeśli któryś z naszych pracowników – bez względu na to, czy jest to kobieta, czy mężczyzna – złoży lub złożył wniosek o urlop, z pewnością mu go udzielimy – zapewnia Tomasz Ignaczak, dyrektor generalny KRUK S.A. Jak dodaje, otrzymano jednak niewielką liczbę takich wniosków na środe.

Przykładem wspierania strajku jest Answear.com, który podkreśla, że solidaryzuje się z kobietami, które w przeważającej części tworzą firmę. Dlatego, jak zaznacza firma, kobiety, które nie chciały podjąć pracy w środę, nie musiały tego robić, a konsekwencji z tego powodu nie będzie.

– W pełni wspieramy i szanujemy ich wybór – zaznacza zespół Answear.com. Strajk poparł też mBank, który przesłał wyrazy wsparcia dla protestujących na swoich profilach na portalach społecznościowych.

Pracodawcy zapewniają też, że absencja kobiet nie spowodowała problemów w wykonywaniu codziennej pracy. Przyznają jednak, że to dzięki temu, iż trwa jeden dzień, bo dłuższa mogłaby być już kłopotem. ©



Prezydent Częstochowy do demonstrujących: starajcie się nie ryzykować bezpieczeństwem

PAP • 28 października 2020 - 18:08



PODZIEL SIĘ



TWITTNIJ



UDOSTĘPNIJ

Rozumiem determinację i mobilizację protestujących na ulicach – podkreślił w środowym oświadczeniu prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszcyk (SLD). Jednocześnie zaapelował, aby broniąc podstawowych praw i osobistej wolności, starali się nie ryzykować bezpieczeństwem, zdrowiem i życiem.



To już kolejny władarz miasta z woj. śląskiego, który wystąpił z apelem dotyczącym sytuacji po czwartkowym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego i związanymi z nią ulicznymi protestami. W środę do mieszkańców Katowic zwrócił się też prezydent Marcin Krupa; apele wystosowali wcześniej m.in. prezydenci Sosnowca, Chorzowa oraz Gliwic.

"Z coraz większym niepokojem obserwuję to, co dzieje się w naszym kraju, na naszych ulicach, z niedowierzaniem słucham wypowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości. Dzielenie ludzi przez Prezesa partii rządzącej na tych swoich i resztę, tworzenie lepszego i gorszego sortu, doprowadziło do tego, że stawia się Polaków po dwóch stronach barykady, wykorzystując strach o ich podstawowe prawa" – napisał w środę prezydent Częstochowy.

Jak ocenił, w demokratycznym społeczeństwie, które powinno być otwarte na dyskusję i wymianę argumentów, to sytuacja niespotykana i groźna. "Oczekujemy od rządzących, by walczyli z pandemią współpracując z wszystkimi, tak by ta walka była skuteczniejsza, a nie wywoływali kolejne konflikty" – zaakcentował Matyjaszcyk.

Jak zaznaczył, rozumie mieszkańców Częstochowy, którzy wyszli na ulicę, ich determinację i mobilizację. "Ja też nie zgadzam się z ubiegłotygodniową decyzją Trybunału Konstytucyjnego, takim sposobem stanowienia prawa i burzeniem trudnego kompromisu dotyczącego sprawy aborcji. Otwarty konflikt jest teraz ostatnią rzeczą, do której zmierzać powinni rządzący, a do którego doprowadzili z niezrozumiałych dla mnie powodów" – podkreślił.

Najczęściej komentowane

- 1 Piontkowski: kierownictwo MEN przeciwne odgórnemu zamykaniu wszystkich szkół
- 2 Funkcjonowanie szkoły w żółtej i czerwonej strefie. Takie są wytyczne MEN
- 3 Oświatowa Solidarność nie widzi podwyżek w budżecie na 2021 r.
- 4 Zmiany w strefach czerwonych i żółtych. Będą nowe obostrzenia
- 5 Czarnek skomentował decyzję Owiśnika ws. łóżek szpitalnych



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

"Chciałbym wierzyć, że sytuacja zmieni się w najbliższym czasie w sposób pozytywny dla większości ludzi w Polsce. Do tego czasu, dbajcie o siebie i innych na tyle, na ile jest to możliwe w obecnej sytuacji. Broniąc swoich podstawowych praw i osobistej wolności, starajcie się nie ryzykować własnym bezpieczeństwem, zdrowiem i życiem" - zaapelował.

"Wierzę, że dopóki ten konflikt się nie zakończy, policja będzie ochraniać wszystkich mieszkańców, w tym również tych protestujących. Natomiast Straż Miejska w Częstochowie, której funkcjonariusze, decyzją Wojewody Śląskiego, są czasowo w dyspozycji Komendanta Miejskiego Policji, będą wykonywali zadania, które wiążą się bezpośrednio i wyłącznie z zagrożeniem epidemicznym, zgodnie z intencją tego rozwiązania. Tak jak to robili do tej pory, gdy podlegali bezpośrednio Prezydentowi Miasta" - wyjaśnił Matyjaszczyk.

Przypomniał, że pandemia wymaga współdziałania wszystkich, niezależnie od obecnych podziałów, przekonań politycznych, różnic światopoglądowych, wyznania i wykształcenia. "Działając wspólnie i rozważnie możemy skutecznie stawić jej czoło" - ocenił w środę prezydent Częstochowy.

Podobne w wymowie wystąpienie opublikował tego dnia prezydent Katowic. "Nie potrafię zrozumieć padających ostatnio słów, których celem jest konfliktowanie Polaków i zgodzić się na dzielenie ludzi na gorszych i lepszych" - oświadczył Krupa. Zaznaczając, że każdy ma prawo do manifestowania swoich poglądów zaapelował, aby odbywające się od kilku dni demonstracje przebiegały w sposób pokojowy i bezpieczny.

Wcześniej w środę, w związku z przetaczającymi się przez Polskę protestami oraz wtorkowym wystąpieniem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, o spokój i jedność środowisk opozycyjnych zaapelował prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński (PO).

Również inni prezydenci miast woj. śląskiego zabierali w ostatnich dniach głos w sprawie orzeczenia TK, krytykując fatalny - ich zdaniem - moment podjęcia takiej decyzji, którego efektem są wielotysięczne protesty w całym kraju w okresie lawinowego wzrostu zakażeń koronawirusem.

Prezydent Gliwic Adam Neumann oświadczył, że zamierza pozostać wierny zasadzie nieprzenoszenia światopoglądowych konfliktów o wymiarze ogólnopolskim na grunt spraw miejskich. Poinformował też, że nie zgodził się, aby gliwicka Straż Miejska była kierowana do "obsługi" protestów. Prezydent Chorzowa Andrzej Kotala (PO) wyraził poparcie dla protestujących przeciw zaostreniu prawa antyaborcyjnego; zaapelował o zachowanie spokoju i nieatakowanie kościołów.



NASZ DZIENNIK

OBRONA ŻYCIA

Samorządowcy podpalają Polskę

Część samorządów, wspierająca protesty zwolenników aborcji, może łamać prawo – wskazują prawnicy

Rafał Stefaniuk

To już nie pierwszy raz, gdy niechętnie wobec PiS samorzady stają w opozycji do władz centralnych i pomagają w destabilizacji sytuacji w kraju. Po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził niezgodność przesłanki eugenicznej z Ustawą Zasadniczą, kraj ogarnęły protesty środowisk lewackich i feministycznych. Do destabilizującego sytuację w kraju grona dołączyli samorządowcy. Stowarzyszenie „Samorzady dla Polski”, którego prezesem jest Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, wydało oświadczenie. Stwierdziło w nim, że obywatelom odbierane są ich prawa, a w „ich miejsce wprowadzany jest fundamentalizm i jedyna słusna ideologia państwa PiS”. Pod oświadczeniem podpisało się już ponad 60 samorządowców, wśród nich: Aleksandra Dulciewicz – prezydent Gdańska, Jacek Jaśkowiak – prezydent Poznania, Hanna Zda-

nowska – prezydent Łodzi, Jacek Sutryk – prezydent Wrocławia. – Kuriozalne, że przeciwko Konstytucji protestują politycy, którzy wcześniej urządzali manifestacje pod hasłem jej obrony – stwierdza w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” Paweł Kubala, politolog.

Kuriozalne, że przeciwko Konstytucji protestują politycy, którzy wcześniej urządzali manifestacje pod hasłem jej obrony

Jak dodaje, list samorządowców opiera się na kłamstwach. – Polskie prawo zabrania torturowania kobiet, mężczyzn zresztą też, i TK nawet nie mógłby tego zmienić, bo to kwestia konstytucyjnych praw. Politycznym liderom protestu zależy

na tym, żeby ludzi przestraszyć, stąd rzucają różnymi nieprawdziwymi informacjami – akcentuje Kubala.

Mecenas Piotr Andrzejewski, wiceprzewodniczący Trybunału Stanu, podkreśla, że tego typu inicjatywa, podważająca orzeczenie TK i skutkująca wsparciem niepokojów społecznych, wpisuje się w wypowiedzenie posłuszeństwa instytucjom odpowiedzialnym za stanowanie prawa w Polsce. – Powstaje pytanie, czy w tym stanie faktycznym nie zachodzi prawdopodobieństwo niedopełnienia lub przekroczenia obowiązków wynikających z pełnionych funkcji przez funkcjonariusza, którym jest samorządowiec. Byłaby to przesłanka dla odpowiedzialności karnej (art. 231 kk), dla rozwiązania stosunku pracy, odpowiedzialności funkcjonariusza w zakresie szkód wyrządzonych jego działaniem – wyjaśnia „Naszemu Dziennikowi” Piotr Andrzejewski. □

Dokończenie na s. 3



OBRONA ŻYCIA

Samorządowcy podpalają Polskę

Dokończenie ze s. 1

Wśród sygnatariuszy samorządowego oświadczenia jest również Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy. – Warszawa i prezydent Rafał Trzaskowski od zawsze stoją po stronie tych, którzy walczą o swoje podstawowe prawa. Jak zapowiedział, będziemy przychylnie podchodzić do kobiet, które będą chciały uczestniczyć w zgromadzeniu w walce o swoje prawa. Organizujemy tak pracę UM, żeby nie wpływało to na jego funkcjonowanie – mówi w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” Karolina Galecka, rzecznik prasowy Urzędu m.st. Warszawy. Dodatkowo „na znak solidarności z kobietami” pojazdy Warszawskiego Transportu Publicznego wyjechały wczoraj na trasy oflagowane barwaniami Polski i Warszawy.

W ocenie Filipa Frąckowiaka, radnego Warszawy, wciąganie urzędników miejskich w konflikt polityczny jest skandalem. – Rafał Trzaskowski jest politykiem, więc może chodzić na wszelkiego rodzaju manifestacje. Z kolei podlegli mu urzędnicy są dla ludzi, oni muszą służyć każdemu. I teraz, dzięki politycznemu zaangażowaniu Trzaskowskiego, część warszawiaków nie zostanie obsłużona – zaznacza w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” Frąckowiak. Jak dodaje, w obecnej sytuacji część urzędników może czuć się zmuszana do wzięcia udziału w pro-

teście, chociaż tego nie chce. – To z pewnością jest wywieranie presji na kobiety w urzędach. On wychodzi z założenia, że najbardziej skutecznym modelem zarządzania jest zmuszenie pracowników do ślepego posłuszeństwa. Podporządkowany jego woli musi być nawet pracownik najniższego szczebla. To destrukcyjne i szkodliwe dla każdej organizacji – zwraca uwagę Filip Frąckowiak. Niepokoí też fakt, że swoje zaangażowanie w aborcyjne protesty ujawnia kadra pedagogiczna

Gdyby działania destrukcyjne sprężone z powszechnym zagrożeniem dla rozszerzenia się epidemii miały eskalować, uważam, że celowe byłoby przygotowanie rygorów wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Mec. Piotr Andrzejewski
członek Trybunału Stanu



Jest widoczna nieodpowiedzialność w zakresie nieprzestrzegania zasad sanitarno-epidemiologicznych ze strony demonstrujących

FOTO: PAP / P. PIŁCZAK

niektórych placówek oświatowych w stolicy. Pracownicy jednego z warszawskich przedszkoli integracyjnych przyłączyły się do strajku kobiet, oplakowały placówkę i ubrały się na czarno.

Postulaty aborcjonistów wspierają też władze Częstochowy. – Zależy, że wiceprezydent wpisuje się w tę lewacką narrację. Takie stanowisko tylko zaogni obecną sytuację i sprawi, że protesty będą jeszcze bardziej brutalne – podkreśla w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” Piotr Wrona, radny Częstochowy. Władze Częstochowy na początku wakacji apelowały do osób wierzących o zaniechanie pielgrzymek na Jasną Górę. Motywowały to szalejącą epidemią. – Tak było, gdy dziennie mieliśmy 300 stwierdzonych zakażeń. Gdy z dnia na dzień bijemy rekordy nowych przypadków, władze Częstochowy wypychają ludzi na ulicę. To się musi skończyć tragedią. To miasto stoi na skraju upadku gospodarczego, a wiceprezydent, zamiast skupić się na rządzeniu i wyciągnięciu go z kryzysu, zajmuje się działaniami pod publiczność – akcentuje częstochowski radny. Protest aborcjonistów wspierają także ekonomiści MBanku.

Granice prawa

Mecenas Piotr Andrzejewski wskazuje na zróżnicowane mechanizmy prawne pozwalające na reagowanie w takich sytuacjach. – Każdy funkcjonariusz

jest zobowiązany do działania w granicach i na podstawie obowiązującego prawa, a każdy obywatel ma obowiązek przestrzegania prawa. W razie rażącego naruszenia prawa, poza odpowiedzialnością personalną, środkiem zaradczym może być zastosowanie art. 171 Konstytucji przewidującego, że Sejm na wniosek Prezesa Rady Ministrów może odwołać organ stanowiący samorządu terytorialnego, jeżeli organ ten rażąco narusza Konstytucję lub ustawy – zauważa prawnik.

Uruchomić kontrolę może Najwyższa Izba Kontroli. NIK jest niezależnym organem państwa uprawnionym do skontrolowania działań samorządów z punktu widzenia legalności, gospodarności i rzetelności. – Celowym byłoby, stosując w ostateczności ww. sankcje, oprzeć się na opinii zewnętrznej dla ich zastosowania. Gdyby działania destrukcyjne sprężone z powszechnym zagrożeniem dla rozszerzenia się epidemii COVID-19 miały eskalować, uważam za celowe przygotowanie rygorów wprowadzenia stanu wyjątkowego – stwierdza sędzia Piotr Andrzejewski.

Poparcie PO

Strajk poparł też Zarząd Krajowy Platformy Obywatelskiej. Stanowisko w tej sprawie przyjął we wtorek. Według niego orzeczenie TK jest elementem depntania wolności człowieka i szacunku do drugiego człowieka.

Apelował do pracodawców, aby umożliwili kobietom udział w protestach. Inspektor Mariusz Ciarka, rzecznik prasowy komendanta głównego policji, w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” podkreśla, że udział polityków opozycji w protestach jest widoczny od początku, i to głównie stanowi problem w zaprowadzeniu porządku. – Policjanci reagują tylko i wyłącznie w sytuacji naruszenia porządku, niszczenia mienia czy ataków. Jest widoczna nieodpowiedzialność w zakresie nieprzestrzegania zasad sanitarno-epidemiologicznych ze strony samych demonstrujących, a zwłaszcza organizatorów protestów i polityków nawołujących do ich organizowania – podkreśla insp. Ciarka.

Z kuriozalną inicjatywą wystąpił natomiast marszałek Senatu. Tomasz Grodzki zwrócił się do zespołu doradców ds. kontroli konstytucyjności prawa o sporządzenie ekspertyzy dotyczącej m.in. legalności czwartkowego wyroku TK oraz prawnych możliwości utrzymania legalności aborcji eugenicznej. Przewodniczy mu prof. Marek Chmaj, który zasłynął opinią prawną, że PRL nie był systemem totalitarnym. W młodości działał w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Senacka ekspertyza ma być przygotowana do 3 listopada br. ■

Rafał Stefaniuk

GAZETA WYBORCZA



Prezydenci miast nie chcą, by straż miejska ochraniała siedziby PiS i kościoły. Krzysztof Matyjaszczyk milczy

28 października 2020 | 14:08



©Agencja Gazeta

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA

Kaczyński i Duda wzywają do obrony kościołów. Kibice Rakowa Częstochowa już to robią



Mniej bywania, więcej spacerowania - czas wolny w pandemii



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA

Czas pandemii wykorzystali najlepiej jak potrafili. Teraz są gotowi, by przyjąć więcej klientów



CZĘSTOCHOWA

Obowiązują nowe zasady kwarantanny. Kto jej podlega, a kto nie?



CZĘSTOCHOWA

Rekord zakażeń koronawirusem. Zmarło 6 mieszkańców Częstochowy i okolic, najmłodszy miał 53 lata



Fot. Grzegorz Skowronek / AG

23 października prezydent Częstochowy na Facebooku napisał: Jestem prezydentem miasta, które pierwsze wprowadziło dofinansowanie zabiegów in vitro, a dzięki niemu na świecie pojawiło się już 53 dzieci. Jestem za życiem. Nie



zgadzam się na bezsensowne cierpienie. Nie zgadzam się z wczorajszą decyzją Trybunału Konstytucyjnego". Od tamtej pory milczy.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Przez Częstochowę przetacza się niespykana dotąd fala protestów. To skutek decyzji Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej w sprawie ustawy antyaborcyjnej. Na środę 28 października Ogólnopolski Strajk Kobiet zapowiedział, że kobiety powstrzymają się od zajęć w firmach, urzędach, szkołach, uczelniach. Pojawiły się apele – także części pracodawców – by tego dnia mężczyźni zastąpili kobiety w pracy.

wa

szczyk

stochowa



Czytaj także:

Strajk kobiet. Częstochowianki w środę znów wybierają się na spacer

Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski we wtorek 27 października napisał na Facebooku: „Dla mnie – jako pracodawcy – jest oczywiste, że każda pracownica urzędu, która będzie chciała dołączyć do tej inicjatywy, ma do tego pełne prawo. Nie będę utrudniał ani zniechęcał do przystąpienia do strajku i mam nadzieję, że tak samo postąpią też inni krakowscy pracodawcy”.

Prezydent Częstochowy w tej sprawie milczał. Podobnie jak w innej kwestii.

Podczas ulicznych manifestacji w wielu miastach dostępu biur Prawa i Sprawiedliwości czy kościołów bronili strażnicy miejscy, którzy tzw. covidowym rozporządzeniem przeszli pod jurysdykcję komendantów policji. Podobnie było w Częstochowie – przed Kamienicą Kupiecką w Al. NMP 24, w której biura mają parlamentarzyści PiS, czy kurią biskupią.

Takie wykorzystanie straży miejskiej oprotował m.in. prezydent Lublina Krzysztof Żuk. Na Facebooku napisał: „Ze względu na pandemię Straż Miejska Miasta Lublin decyzją rządu jest w dyspozycji Komendanta Miejskiego Policji, lecz wydałem Komendantowi Straży Miejskiej jasne polecenie, by strażnicy wypełniali tylko zadania związane z sytuacją epidemiczną. Dlatego Straż Miejska nie będzie wspierać policji w jej działaniach przy protestach”.



W podobnym tonie wypowiedział się także prezydent Krakowa:

„Zakazałem komendantowi straży miejskiej wykonywania zadań, które nie wiążą się bezpośrednio z zagrożeniem epidemicznym. Krakowscy strażnicy mają zakaz ochraniania na polecenie policji obiektów, także tych będących siedzibami partii czy urzędów, obiektów sakralnych oraz uczestniczenia w ochranianiu demonstracji, jeżeli ich tematyka nie jest bezpośrednio związana z pandemią” – napisał na Facebooku Jacek Majchrowski.

Prezydent Częstochowy 28 października nadal milczał.



Prezydent Częstochowy apeluje do protestujących: Nie ryzykujcie własnym bezpieczeństwem i zdrowiem

th 28 października 2020 | 18:49



©Agencja Gazeta

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA

Na ulicach Częstochowy kolejny protest w obronie praw kobiet. Słychać: "To jest wojna"



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA

Podczas menopauzy pamiętaj o skórze



Mniej bywania, więcej spacerowania - czas wolny w pandemii



CZĘSTOCHOWA

Kaczyński i Duda wzywają do obrony kościołów. Kibice Rakowa Częstochowa już to robią



CZĘSTOCHOWA

Obowiązują nowe zasady kwarantanny. Kto jej podlega, a kto nie?



Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk (Fot. Grzegorz Skowronek / AG)

Rozumiem częstochowianki i częstochowian, którzy wyszli na ulicę, rozumiem ich determinację i mobilizację. Ale otwarty konflikt jest teraz ostatnią rzeczą, do której zmierzać powinni rządzący, a do



którego doprowadzili z niezrozumiałych dla mnie powodów - napisał w apelu Krzysztof Matyjaszczyk.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Od początku strajku kobiet prezydent Częstochowy zabrał głos dopiero po raz drugi. Najpierw w piątek 23 października na Facebooku krótko napisał: „Jestem prezydentem miasta, które pierwsze wprowadziło dofinansowanie zabiegów in vitro, a dzięki niemu na świecie pojawiło się już 53 dzieci. Jestem za życiem. Nie zgadzam się na bezsensowne cierpienie. Nie zgadzam się z wczorajszą decyzją Trybunału Konstytucyjnego”.

W kolejne dni przez Częstochowę przetaczały się demonstracje – w miniony piątek bardzo liczna, w weekend mniej – ale w poniedziałek największa, podczas której doszło nawet do interwencji policji w al. Sienkiewicza i użycia gazu łzawiącego.



©Agencja Gazeta



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Prezydent Matyjaszczyk nie zabrał głosu we wtorek, dopiero w środę 28 października, tuż przed godz. 17, gdy w Alejach zaczynał się zwoływany poprzez media społecznościowe „spacer”, biuro prasowe magistratu rozesłało do mediów apel Krzysztofa Matyjaszczyka.

"Rozumiem Częstochowianki i Częstochowian, którzy wyszli na ulicę, rozumiem ich determinację i mobilizację. Ja też nie zgadzam się z ubiegłotygodniową decyzją Trybunału Konstytucyjnego, takim sposobem stanowienia prawa i burzeniem trudnego kompromisu dotyczącego sprawy aborcji. Otwarty konflikt jest teraz ostatnią rzeczą, do której zmierzać powinni rządzący, a do którego doprowadzili z niezrozumiałych dla mnie powodów" – napisał prezydent. Zaapelował przy tym, aby broniąc swoich praw i osobistej wolności, nie ryzykować własnym bezpieczeństwem i zdrowiem.



Czytaj także:
Częstochowscy adwokaci deklarują pomoc osobom zatrzymanym podczas ulicznych protestów

W „Wyborczej” pisaliśmy, że prezydenci niektórych miast nie chcą, by strażnicy miejscy byli używani do ochraniania siedzib PiS i kościołów, a decyzją wojewodów zostali poddani pod czasową jurysdykcję policji (**więcej o tym TUTAJ**). Prezydent Częstochowy w swym środowym apelu nie stawia sprawy tak, jak np. prezydent Krakowa czy Lublina. Matyjaszczyk napisał, iż „ma nadzieję, że służby porządkowe będą ochraniać wszystkich, którzy tej ochrony będą w czasie kolejnych spontanicznych manifestacji potrzebować”.

Pełna treść apelu prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka

Drogie Częstochowianki i Częstochowianie!

Z coraz większym niepokojem obserwuję to, co dzieje się w naszym kraju, na naszych ulicach, z niedowierzaniem słucham wypowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości. Dzielenie ludzi przez Prezesa partii rządzącej na tych swoich i resztę, tworzenie lepszego i gorszego sortu, doprowadziło do tego, że stawia się Polaków po dwóch stronach barykady wykorzystując strach o ich podstawowe prawa.

W demokratycznym społeczeństwie, które powinno być otwarte na dyskusję i wymianę argumentów, to sytuacja niespotykana i groźna. Oczekujemy od rządzących by walczyli z pandemią współpracując z wszystkimi, tak by ta walka była skuteczniejsza, a nie wywoływali kolejne konflikty.

Rozumiem Częstochowianki i Częstochowian, którzy wyszli na ulicę, rozumiem ich determinację i mobilizację. Ja też nie zgadzam się z ubiegłotygodniową decyzją Trybunału Konstytucyjnego, takim sposobem stanowienia prawa i burzeniem trudnego kompromisu



dotyczącego sprawy aborcji. Otwarty konflikt jest teraz ostatnią rzeczą, do której zmierzać powinni rządzący, a do którego doprowadzili z niezrozumiałych dla mnie powodów.

Chciałbym wierzyć, że sytuacja zmieni się w najbliższym czasie w sposób pozytywny dla większości ludzi w Polsce.

Do tego czasu, dbajcie o siebie i innych na tyle, na ile jest to możliwe w obecnej sytuacji. Bronią swoich podstawowych praw i osobistej wolności, starajcie się nie ryzykować własnym bezpieczeństwem, zdrowiem i życiem.

Wierzę, że dopóki ten konflikt się nie zakończy, policja będzie ochraniać wszystkich mieszkańców w tym również tych protestujących. Natomiast Straż Miejska w Częstochowie, której funkcjonariusze, decyzją Wojewody Śląskiego, są czasowo w dyspozycji Komendanta Miejskiego Policji, będą wykonywali zadania, które wiążą się bezpośrednio i wyłącznie z zagrożeniem epidemicznym, zgodnie z intencją tego rozwiązania. Tak jak to robili do tej pory, gdy podlegali bezpośrednio Prezydentowi Miasta.

Pamiętajmy, że pandemia wymaga współdziałania nas wszystkich, niezależnie od obecnych podziałów, przekonań politycznych, różnic światopoglądowych, wyznania i wykształcenia. Działając wspólnie i rozważnie możemy skutecznie stawić jej czoło.

DZIENNIK ZACHODNI



Miasto znów walczy z nielegalnym graffiti

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl



Częstochowa

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS wspólnie z Komendą Miejską Policji w Częstochowie rozpoczają realizację profilaktyczno-edukacyjnej kampanii, służącej zwalczaniu wandalizmu.

Realizacja akcji przewiduje m.in. kampanię medialną w częstochowskich rozgłośniach radiowych oraz mediach społecznościowych. Na jej potrzeby powstał spot radiowy i telewizyjny. Zaprojektowano także plakat, który pojawi się na klatkach budynków w zasobach ZGM TBS

i w przestrzeni miejskiej. Tegoroczna kampania to kolejne tego typu przedsięwzięcie, realizowane przez ZGM TBS. Wcześniej, dzięki współpracy z Zespołem Szkół Plastycznych, na budynkach TBS w dzielnicy Północ powstały murale z cyklu „Halina Poświatowska”, tworzone przez uczniów z klasy o specjalności: „mural”. Ponadto w ubiegłych latach ZGM skierował pisma do częstochowskich szkół z prośbą o przeprowadzenie zajęć edukacyjnych w temacie nielegalnego graffiti. W 2015 roku w częstochowskiej Kondektorowni odbyły się warsztaty dla dzieci z dzielnicy Stare Miasto w ramach projektu realizowanego przez Partnerstwo na Rzecz Aktywności Lokalnej „Stare Miasto - Nowe Życie”. Pod okiem instruktora pow-



Pomazane budynki można znaleźć niemal w każdej dzielnicy w Częstochowie

stały wówczas legalne „dzieła” na wyznaczonych przez miejską spółkę murach. W Częstochowie już wiele lat temu podejmowano próby zapobiegania niszczeniu elewacji bohomazami. Między

innymi proponowano płacenie za informacje kto nabazgrał na murze. Już w 2009 roku radny Marcin Maranda postanowił walczyć z wandalami malującymi elewacje. Zaproponował stworzenie miej-

skiego funduszu informacji obywatelskiej. Z puli miejskiego funduszu informacji obywatelskiej (20 tys. zł) miały być wypłacane nagrody za informowanie o bazgrzących po ścianach. W 2014 roku 2014 Zarząd ZGM TBS w Częstochowie prowadził akcję „Stop dewastacji elewacji budynków”. Dla każdego, kto pomoże ujść autorów bazgrołów na blokach komunalnych czekała nagroda w wysokości tysiąca złotych. Wandale są najczęściej bezkarni. Straż Miejska zatrzymuje wandalów malujących ściany kamienic zwykle tam, gdzie jest miejski monitoring. Ale kamery są przede wszystkim w centrum miasta, a chuligani wszędzie. Straż Miejska może karać grzywną do 500 złotych, bo takie sprawy są kwalifikowane jako wykroczenie.

Do tegorocznej akcji włączyła się także Komenda Miejska Policji w Częstochowie.

– W ramach prowadzonych działań zaplanowano warsztaty edukacyjne i zajęcia profilaktyczne w placówkach oświatowych. Mają one na celu pokazanie, że przestrzeń publiczna jest miejscem dla każdego, jednak jej niszczenie czy zamalowywanie nielegalnymi rysunkami lub napisami które psują wizerunek naszego miasta jest karalne. Zostały także przygotowane materiały edukacyjne w postaci plakatów, spotu radiowego i filmowego – informuje częstochowska policja. Do akcji przyłączyły się także inne częstochowskie instytucje takie jak Wodociągi Częstochowskie i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. ©©



ZF w nowym zakładzie uruchomił produkcję nowoczesnych kamer

Częstochowa

Bartłomiej Romanek

b.romanek@dz.com.pl

W uruchomionym w Częstochowie przez ZF Zakładzie Elektroniki ruszyła produkcja nowoczesnych kamer samochodowych S-Cam4.8. Dzięki temu zatrudnienie zyskało 100 osób, a liczba pracowników może się jeszcze powiększać.

Zakład Elektroniki jest pierwszym projektem typu „Greenfield” (czyli budowy od zera) w Częstochowie zrealizowanym przez firmę ZF w Europie Wschodniej. Produkowane są w nim najbardziej zaawansowane podzespoły elektroniczne do samochodów, wspierające bezpieczeństwo kierowców i pasażerów, w tym kamery S-Cam 4.8, które jako jedne z pierwszych na rynku oferują 100-stopniowe poziome pole widzenia. Tego typu technologia pozwala rozwijać systemy wspomaganie jazdy, takie jak hamowanie awaryjne (AEB) czy utrzymanie pasa ruchu (LKA - Lane Keeping Assistant).

Kamery produkowane w częstochowskim zakładzie ZF są ponadto wykorzystywane przez wiodących producentów samochodów w bardziej zaawansowanych, półautomatycznych funkcjach, takich jak wspomaganie jazdy na autostradzie czy asystent jazdy w korku. Innowacyjna kamera S-Cam4.8 została niedawno wprowadzona do produkcji w fabrykach

ZF w Marshall w Stanach Zjednoczonych oraz w Anting w Chinach. Firma ZF jest numerem jeden wśród dostawców zaawansowanych technologicznie kamer samochodowych skierowanych do przodu dla kilkunastu największych producentów samochodów.

Zakład, o łącznej powierzchni 12 000 mkw. jest zlokalizowany w Częstochowie, przy ul. Ekonomicznej na działce o powierzchni 69 000 mkw. w obrębie Katowickiej strefy ekonomicznej.

Znajdują się w nim hale produkcyjne, pomieszczenia biurowe i socjalne oraz stanowiska inżynierskie. Ponadto, część inwestycji stanowi nowoczesny budynek biurowy przeznaczony dla Centrum Usług Wspólnych ZF, o powierzchni ok. 3.700 mkw.

- Po dwóch latach od rozpoczęcia budowy możemy pochwalić się nowoczesnym zakładem, w którym produkujemy komponenty dla mobilności nowej generacji - podkreśla Krzysztof Gablankowski, dyrektor Zakładu Elektroniki ZF w Częstochowie.

- Dużym wsparciem przy realizacji inwestycji było zaangażowanie władz Miasta Częstochowy oraz Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Budowa kolejnego, trzeciego zakładu produkcyjnego ZF w Częstochowie dowodzi nieustannego zaangażowania firmy i chęci inwestowania w tym regionie - dodaje dyrektor. ©©

WCZESTOCHOWIE.PL



Kolejny dzień protestu kobiet w Częstochowie przeciwko decyzji TK w sprawie aborcji. Apel prezydenta Matyjaszczyka (zdjęcia)

SAS

28.10.2020 18:32



fot.PL

W środę, 28 października w Częstochowie odbył się kolejny protest kobiet przeciwko decyzji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk rozumie determinację i mobilizację ludzi, którzy wyszli na ulice, ale jednocześnie prosi ich o to, aby broniąc swoich praw i osobistej wolności, nie ryzykowali własnym bezpieczeństwem i zdrowiem.

W całej Polsce i w Częstochowie wciąż trwają protesty przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego, który uznał za niezgodne z konstytucją przepisy dotyczące tzw. aborcji embriopatologicznej, dokonywanej w przypadku ciężkiej wady płodu lub jego nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu. Od kilku dni swój sprzeciw manifestują także mieszkanki i mieszkańcy Częstochowy. Protesty odbywały się już pod Jasną Górą, kurią, biurami posłów PiS, blokowano również ulice.

W środę, 28 października mieszkanki i mieszkańcy naszego miasta spotkali się na Placu Daszyńskiego i stamtąd wyruszyli na "spacer", aby ponownie zademonstrować swój sprzeciw wobec decyzji TK w sprawie aborcji.

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk popiera ludzi, którzy wyszli na ulice, ale jednocześnie prosi ich o to, aby nie ryzykowali własnym bezpieczeństwem i zdrowiem. Ma jednocześnie nadzieję, że służby porządkowe będą ochraniać wszystkich, którzy tej ochrony będą w czasie kolejnych spontanicznych manifestacji potrzebować.

Poniżej treść oświadczenia - apelu prezydenta miasta:



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Drogie Częstochowianki i Częstochowianie!

Z coraz większym niepokojem obserwuję to, co dzieje się w naszym kraju, na naszych ulicach, z niedowierzaniem słucham wypowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości. Dzielenie ludzi przez Prezesa partii rządzącej na tych swoich i resztę, tworzenie lepszego i gorszego sortu, doprowadziło do tego, że stawia się Polaków po dwóch stronach barykady wykorzystując strach o ich podstawowe prawa.

W demokratycznym społeczeństwie, które powinno być otwarte na dyskusję i wymianę argumentów, to sytuacja niespotykana i groźna. Oczekujemy od rządzących by walczyli z pandemią współpracując z wszystkimi, tak by ta walka była skuteczniejsza, a nie wywoływali kolejne konflikty.

Rozumiem Częstochowianki i Częstochowian, którzy wyszli na ulicę, rozumiem ich determinację i mobilizację. Ja też nie zgadzam się z ubiegłotygodniową decyzją Trybunału Konstytucyjnego, takim sposobem stanowienia prawa i burzeniem trudnego kompromisu dotyczącego sprawy aborcji. Otwarty konflikt jest teraz ostatnią rzeczą, do której zmierzać powinni rządzący, a do którego doprowadzili z niezrozumiałych dla mnie powodów.

Chciałbym wierzyć, że sytuacja zmieni się w najbliższym czasie w sposób pozytywny dla większości ludzi w Polsce.

Do tego czasu, dbajcie o siebie i innych na tyle, na ile jest to możliwe w obecnej sytuacji. Broniąc swoich podstawowych praw i osobistej wolności, starajcie się nie ryzykować własnym bezpieczeństwem, zdrowiem i życiem.

Wierzę, że dopóki ten konflikt się nie zakończy, policja będzie ochraniać wszystkich mieszkańców, w tym również tych protestujących. Natomiast Straż Miejska w Częstochowie, której funkcjonariusze, decyzją Wojewody Śląskiego, są czasowo w dyspozycji Komendanta Miejskiego Policji, będą wykonywali zadania, które wiążą się bezpośrednio i wyłącznie z zagrożeniem epidemicznym, zgodnie z intencją tego rozwiązania. Tak jak to robili do tej pory, gdy podlegali bezpośrednio Prezydentowi Miasta.

Pamiętajmy, że pandemia wymaga współdziałania nas wszystkich, niezależnie od obecnych podziałów, przekonań politycznych, różnic światopoglądowych, wyznania i wykształcenia. Działając wspólnie i rozważnie możemy skutecznie stawić jej czoło.

Źródło: własne, UM Częstochowy



Kolejny dzień protestu kobiet w Częstochowie

Fot.PL

28.10.2020 18:28





PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS





Ekologiczna inicjatywa Rakowa. Piłkarze i trenerzy, którzy przedłużą kontrakty z klubem, posadzą drzewa w mieście

PP

28.10.2020

14:53



Raków Częstochowa rozpoczął nową ekologiczną tradycję. Obowiązek posadzenia drzewa w mieście będzie miał każdy piłkarz lub trener, który przedłuży kontrakt z klubem. Zrobił to już szkoleniowiec Marek Papszun.

Częstochowski klub poinformował, że **Marek Papszun** podpisał z klubem nową umowę, która będzie obowiązywać do końca sezonu 2021/2022. Tym samym jako pierwszy w Rakowie posadził drzewo w mieście. Sosna czarna pojawiła się na terenie Promenady Śródmiejskiej, w miejscu specjalnie przeznaczonym do tego celu.

Wkrótce kolejnych drzew, które posadzą sportowcy, będzie w Częstochowie coraz więcej, i co istotne - bez górnego limitu.

- To jest akcja, z której chcielibyśmy stworzyć prawdziwą tradycję. Od teraz każdy piłkarz lub trener, który przedłuży kontrakt z klubem, będzie miał obowiązek posadzenia nowego drzewa. Ile ich będzie? Oby jak najwięcej - mówi dyrektor kreatywny RKS Rakowa Częstochowa **Grzegorz Brudnik**.

Posadzenie nowych drzew możliwe było dzięki współpracy klubu z częstochowskim Centrum Usług Komunalnych, które pomogło w wyborze sadzonek i wskazało właściwe miejsce. Inicjatywa wpisuje się miejską akcją "Posadźmy drzewo w Częstochowie", dzięki której każdy mieszkaniec ma możliwość posadzenia w mieście własnego drzewka. Całość jest odpowiedzią na zmianę klimatu oraz liberalizację przepisów ustawy o ochronie przyrody. Inauguracja przedsięwzięcia miała miejsce przed rokiem, kiedy prezydent Krzysztof Matyjaszczyk oraz miejscy radni posadzili pierwszych 15 sztuk drzewek w pobliżu Galerii Jurajskiej. Aby dołączyć do akcji, wystarczy zgłosić się do Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta. Drzewa można sadzić na terenach wskazanych przez pracowników.

Więcej informacji pod numerem telefonu 34 3707 419 lub 34 3707 418 oraz na stronie: <http://www.czestochowa.pl/page/7068,posadZmy-drzewo-w-czEstochowie.html>.

Źródło: UM Częstochowy



Wkrótce głosowanie w rekordowej, 7. edycji budżetu obywatelskiego. Nie przegap

PP

28.10.2020 08:24



Od 16 do 25 listopada będziemy mogli głosować - wyłącznie elektronicznie - na zadania do realizacji w ramach rekordowej, 7. edycji budżetu obywatelskiego w Częstochowie. Teraz można jeszcze promować pomysły, które pomyślnie przeszły weryfikację.

Mimo epidemii częstochowski budżet obywatelski zyskał na popularności. Wpłynęło ponad tysiąc propozycji zadań do realizacji. Ich ostateczna lista zostanie opublikowana 13 listopada.

Ze względu na sytuację epidemiologiczną głosować będzie można wyłącznie przez internet, poprzez nową, prostą w obsłudze platformę, która dostępna jest [tutaj](#). Głosowanie ruszy w poniedziałek, 16 listopada, i potrwa do środy, 25 listopada.

Internetowa platforma częstochowskiego BO została usprawniona tak, by cały proces przebiegał maksymalnie szybko, sprawnie i jeszcze prościej niż w poprzednich latach. Nie trzeba nawet mieć własnego adresu e-mail - aby oddać głos na platformie, wystarczy wpisać imię i nazwisko, adres, pesel, numer telefonu oraz kod, który otrzymamy. Wszystko odbywa się elektronicznie - a więc pod względem sanitarnym w pełni bezpiecznie. Miasto pamięta, rzecz jasna, o wszystkich częstochowiankach i częstochowianach ze szczególnymi potrzebami i ograniczeniami. Jeśli osoby z niepełnosprawnościami zgłoszą taką potrzebę - i będzie ona uzasadniona - karta do głosowania zostanie od nich osobiście odebrana. Zgłasza więc każdy, kto tylko będzie chciał.

A teraz ciągle jeszcze można szukać poparcia dla konkretnych, już urzędowo zweryfikowanych zadań - ogólnomiejskich i dzielnicowych. Reguły „czerwonej strefy” - konieczność maksymalnego ograniczenia bezpośrednich kontaktów społecznych - sprawiają, że warto promować poszczególne zadania przede wszystkim poprzez media społecznościowe. To tam, używając naszej sieci kontaktów, zwracajmy uwagę na pomysły warte - naszym zdaniem - poparcia i późniejszej realizacji.

Budżet obywatelski to najbardziej powszechne, egalitarne i otwarte głosowanie, w jakim możemy uczestniczyć w Częstochowie - bo w całej procedurze można brać udział już od 13. roku życia.

Więcej informacji [tutaj](#).

Źródło: UM Częstochowy



Prace na Starym Rynku spowolnił koronawirus (zdjęcia)

SAS

28.10.2020 09:21



fot.PL

Na końcowym etapie są prace związane z rewitalizacją Starego Rynku. Inwestycja nieco spowolniła z powodu zakażeń koronawirusem wśród pracowników wykonawcy.

- Ze względu na pandemię na budowach w całej Polsce są ogólne problemy związane z dostawami i pracą. Podobna sytuacja pojawiła się przy rewitalizacji Starego Rynku. W ekipie wykonawcy inwestycji odnotowano przypadki zakażenia koronawirusem. Prace obecnie trwają i póki co termin ich zakończenia upływa 20 grudnia - informuje **Michał Konieczny**, naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Częstochowy.

Do zakończenia inwestycji pozostało wykonanie ostatnich elementów. - Wykonawca jest na końcowym etapie montażu urządzeń do wentylacji i klimatyzacji. Trzeba jeszcze wykończyć w środku szklany pawilon, dokończyć ulicę Mirowską oraz postawić słupy i powiesić na nich rzeźby Jerzego Kędziory - wylicza Konieczny.

Przypomnijmy. Inwestycja została podzielona została na trzy zakresy. Pierwszy z nich podstawowy i zarazem największy obejmuje m.in. budowę szklanego pawilonu dla potrzeb muzeum archeologiczno-historycznego z częścią usługową, kawiarnią i toaletami publicznymi. Budynek nawiąże do starego ratusza, którego fundamenty będą wyeksponowane.

Wokół będzie sporo zieleni, nowoczesna fontanna, miejsca do wypoczynku i rekreacji. Funkcję amfiteatru dla kameralnych imprez mają pełnić schody prowadzące do muzeum. Całość dopełnią balansujące rzeźby. W ramach tego zakresu przebudowany został również fragment ulicy Stary Rynek przylegający do głównego placu.

Drugi z nich obejmuje budowę ulicy Mirowskiej ze ścieżką sygnalizacją świetlną, zabezpieczeniem istniejących piwnic zlokalizowanych w ulicy i elementami zieleni. Trzeci natomiast dotyczy budowy odcinków ulicy Senatorskiej i Stary Rynek zlokalizowanych prostopadle do płyty rynku.

Koszt inwestycji to 23 mln 889 tys. zł. Częstochowa pozyskała na ten cel 16 mln zł z funduszy unijnych, a blisko 1,9 mln zł stanowią pieniądze ze Skarbu Państwa.

Źródło: własne



PRZEGLĄD PRASY

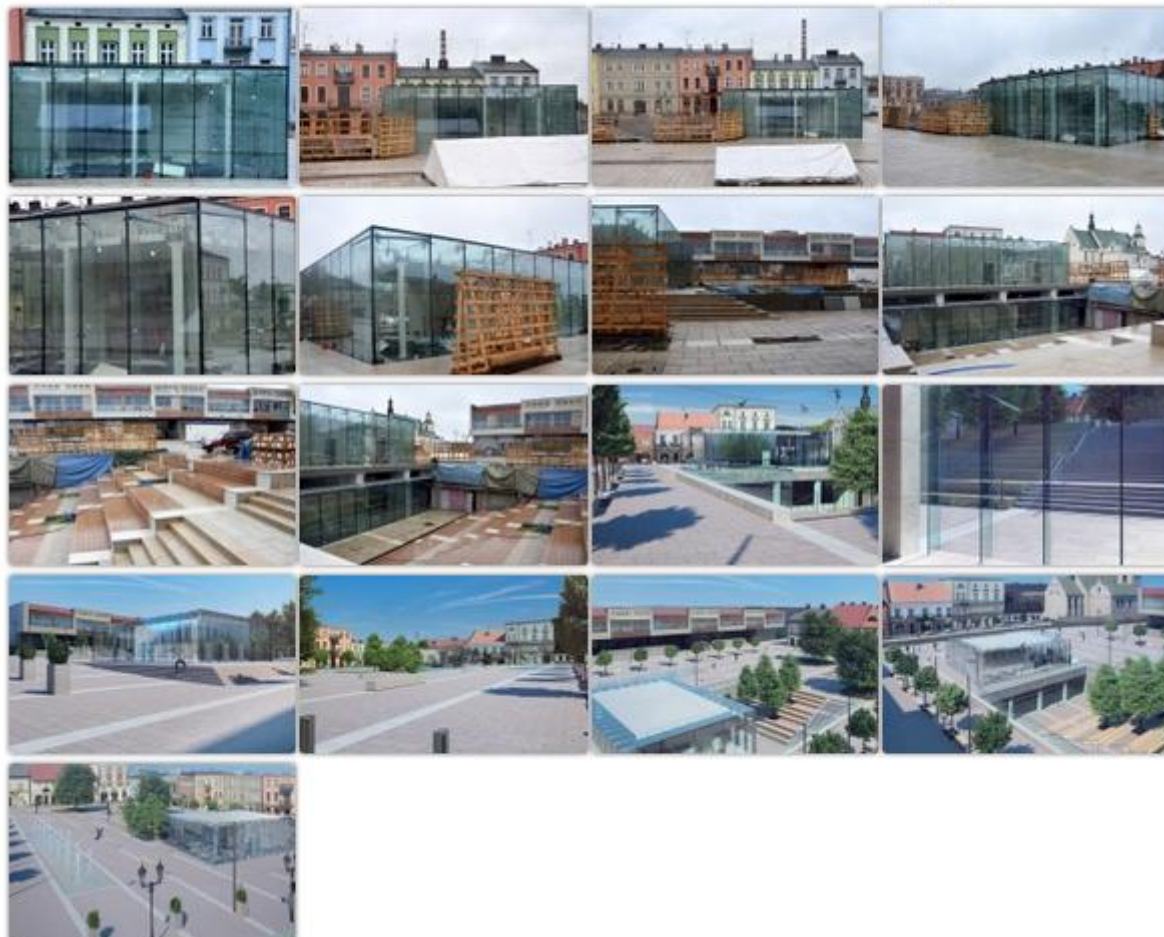


MEDIA O NAS

Rewitalizacja Starego Rynku

Fot.PL

21.10.2020 11:12



RADIOJURA.COM.PL



Nauczyciele uczą się uczyć przez internet

29 października 2020 / 11:45



Sytuacja w szkołach w czasie walki z wirusem może zmieniać się dynamicznie. Dlatego częstochowscy nauczyciele wezmą udział w wyjątkowym projekcie cyfrowym.



fot. Turrisu/ Pixabay



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Mają poznać dzięki niemu większą liczbę narzędzi internetowych, które mogą przydać im się w pracy.

» Nauczyciele będą się uczyć m.in. o elektronicznych zasobach edukacyjnych, jak tworzyć własne e-materiały, jak można wykorzystywać smartfon na lekcji, jak właściwie dobierać urządzenia, aplikacje, platformy, aby przeprowadzić udaną lekcję w sieci. Będą mieli okazję tworzyć cyfrowe materiały dopasowane do ich własnych, konkretnych potrzeb, bezpiecznie poruszać się po tej cyfrowej przestrzeni



- jak mówi Marcin Breczko z częstochowskiego magistratu, w przedsięwzięciu pedagogzy do pomocy wykorzystają kolejne komunikatory, technologie komunikacyjno-informacyjną, której mogą użyć w pracy z uczniami.

» Takie umiejętności przydadzą im się nie tylko w prowadzeniu zajęć zdalnych, ale też w tradycyjnych, stacjonarnych. W Częstochowie będzie to w sumie ponad pół tysiąca nauczycieli i obejmą obszary nauczania od edukacji wczesnoszkolnej przez przedmioty humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze, informatykę p przedmioty artystyczne.



- mówił Marcin Breczko z biura prasowego UM Częstochowy.

FIAT.FM



Przebudowa DK1 i DK46

Info, Slider_Top 27 października 2020

DRUKUJ EMAIL A- A+



Fot. Radio Fiat

Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie przygotowuje się do przebudowy DK1 i DK46. Inwestycje drogowe mają być największymi w historii naszego miasta.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Zakres prac związanych z przebudową DK1 oraz DK46 jest bardzo szeroki. Przedsięwzięcie obejmuje przebudowę DK-1 od węzła z ul. Jana Pawła II do skrzyżowania z ul. Rakowską. Rozbudowa DK-46 obejmuje pracę na ul. Głównej i ul. Przejazdowej wraz z budową obejścia ul. Św. Barbary do ul. Pułaskiego w Częstochowie. Na tym etapie finalizowane są procedury związane z uzyskaniem pozwoleń, które umożliwią oddanie placu budowy wykonawcy i rozpoczęcia budowy. Prognozy przewidują, że prace zaczną się późną jesienią. Więcej na ten temat mówi rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu – Maciej Hasik.



Jak dodaje, tak duża inwestycja potrzebuje czasu. Modernizacja tych miejsc znacząco poprawi jakość życia mieszkańców.



Jak podaje MZDiT informację o organizacji ruchu w tym miejscu będą przekazywane na bieżąco.

AS